

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Łyczywek Franciszek: Przemysł Wielkopolski na zmianie roku

Źródło:

Życie Gospodarcze Rok 18 1939 numer 2, strony 14-16

Artykuł udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

W powszechnej żalobie towarzyszącej zgonowi

śp.

Romana Dmowskiego

Wielkiego Polaka i Męża Stanu

łączy się z Narodem

Przemysł Wielkopolski

Przemysł Wielkopolski na zmianie roku.

Nowy*) Rok jest chwilą, kiedy każdy spogląda na rok miniony, robi krótki przegląd dorobku, no i w miarę możliwości nastawia się na nowy etap pracy w ten sposób, by uniknąć poprzednich błędów, a gdy przerasta to jego możliwości — to snuje choć „pobożne życzenia“ co do tego Nowego, Szczęśliwego Roku.

Poświęćmy i my chwilę czasu na podobne refleksje, jeżeli chodzi o położenie i przyszłość przemysłu wielkopolskiego. Temat będzie to oczywiście zbyt obszerny na wyczerpujące i systematyczne ujęcie, dotknę raczej tylko pewnych kwestyj szczególnie aktualnych lub dotkliwych.

Istnieje przemysł wielkopolski

To jest punkt wyjściowy i podstawa naszych rozważań: czy istnieje „przemysł wielkopolski“, czy też tylko istnieje „przemysł na terenie woj. poznańskiego“. Przemysł w Wielkopolsce powstawał i rozwijał się w trudnych warunkach, ale równocześnie w warunkach względnej równowagi gospodarczej. Praca na polu rozwoju przemysłu i handlu polskiego była pod zaborem dobrze rozumianą walką o utrzymanie i nawet rozszerzenie polskiego stanu posiadania, nic też dziwnego, że porwała ona najwybitniejsze postacie pokolenia z przełomu 19 i 20 wieku. Wielka praca wykonana przez nich na tym polu stała się wartością trwałą, która przetrwała wojnę i była jednym z najcenniejszych wkładów w potencjał gospodarczy Odrodzonej Polski. Przemysł na terenie Wielkopolski od samego początku był tworem gospodarczo zdrowym i naturalnym, związanym silnie ze swym środowiskiem. Ta kwestia warta jest podkreślenia dlatego, że w dużej mierze właśnie ta cecha wyróżniała i nadal wyróżnia przemysł wielkopolski od przemysłów reszty kraju.

Woj. poznańskie wykazuje wyższy, niż przeciętnie w Polsce procent zatrudnionych w przemyśle (22,5% —

19,4%), wyższy procent zatrudnionych łącznie w przemyśle, handlu i komunikacji (36,3% — 29,1%), a niższy niż przeciętny procentowy stan zatrudnionych w rolnictwie (47,1% — 60,6 proc.).

Jeżeli weźmiemy dodatkowo pod uwagę, że przemysł woj. poznańskiego ma charakter głównie przemysłu przetwórczego o rozmiarach średnich, a branżach dostosowanych do nielicznych bogactw mineralnych jeżeli uwzględnimy jeszcze stosunkowo b. korzystną strukturę narodowościową ludności zatrudnionej w przemyśle i handlu wielkopolskim — to stwierdzić będziemy musieli, że struktura gospodarczo - społeczna Wielkopolski jest specyficzną, harmonijną i dość znacznie zbliżoną do struktury gospodarczo - społecznej Polski po myśli obecnych założeń przebudowy gospodarczej.

Bezwątpienia przeto w tych warunkach można mówić o istnieniu „przemysłu wielkopolskiego“ jako o wyodrębnionym pojęciu gospodarczym. Przemysł wielkopolski, obok ogólnie-przemysłowych, posiada własne kłopoty, własne tendencje i możliwości rozwojowe.

Likwidacja skutków kryzysu

Praca unifikacyjna organizmu gospodarczego Polski nie szła, a zresztą i iść nie mogła po linii uwzględnienia tendencji rozwojowych Wielkopolski. Z natury rzeczy nasz okręg zaliczał się do „zaspokojonych i nie wymagających opieki“.

Gros zainteresowania polityki przemysłowej skupiło się na pozostałych terenach kraju, gdzie w szybkim tempie dokonywała się rozbudowa przemysłu, jednakże w znacznej mierze nowopowstały tam przemysł zaliczał się do przemysłu spekulacyjnego, lub anonimowego wzgl. do przemysłu etatystycznego. Nawiasem mówiąc, nie docenia się naogół jak tamującą rolę odegrała przedsiębiorczość państwowa w odniesieniu do

*) Artykuł ten był drukowany w noworocznym numerze Codz. Gaz. Handl.

przemysłu wielkopolskiego. Rozmiary tego wpływu winno się mierzyć nie cyfrą zlikwidowanych na terenie Wielkopolski fabryk, lecz zatamowaniem naturalnych dążeń i możliwości ekspansywnych wielu gałęzi przemysłu.

Kiedy w tym stanie rzeczy nadszedł ciężki kryzys gospodarczy, bezwątpienia najciężej skutki jego odczuł ustabilizowany przemysł wielkopolski. Dziś kiedy wyszliśmy z kryzysu, kiedy na pozostałych terenach kraju rozwija się bujnie nowy przemysł, przed „starym przemysłem” wielkopolskim, powstało zagadnienie do dziś jeszcze skutecznie nie zlikwidowane, ani przez samo życie, ani przez skuteczną politykę gospodarczą: zagadnienie likwidacji skutków kryzysu.

Tylko w niektórych branżach zdołano zlikwidować na terenie Wielkopolski skutki lat kryzysu, skutki wydrenowania przedsiębiorstw z niezbędnych kapitałów.

Tymczasem pojawiają się nowe zamówienia, których czasem nie może się podjąć przedsiębiorstwo ze zdewastowanymi urządzeniami i pozbawione należitych kapitałów inwestycyjnych i obrotowych. Wtedy wytwarza się paradoksalna sytuacja. Wobec rzekomego braku odpowiednio nastawionej produkcji stwarza się nowe przedsiębiorstwa w innych okręgach, nieraz dużym kosztem, podczas gdy tylko przez częściowo tak wielki nakład można było osiągnąć te same i wyższe skutki produkcyjne, stwarzając korzystniejsze warunki kredytowe i zamówień dla przemysłu wielkopolskiego. Znaczenie tych kwestyj niejednokrotnie podkreślano i słusność ich popierano cyframi. Brak rozwiązania ich i ogólny charakter niniejszych rozwiązań, uprawnia mnie do ponownego przypomnienia tych problemów.

Jesteśmy wszyscy zgodni co do tego, że Polska jest zdecydowanie „niedoprzemysłowiona” i że przemysł winien się stale rozbudowywać, ale w czasowej hierarchii chcemy uzyskać należyte miejsce co do kolejności. Wszystko bowiem co by sprzeciwiało się zasadzie najszybszego i najtańszego stwarzania zdolności produkcyjnej, byłoby marnotrawstwem z punktu widzenia gospodarstwa krajowego.

Wśród planowania

Znamieniem ostatniego czasu w gospodarstwie polskim jest planowanie. Nic w tym nie ma złego, raczej przeciwnie, daje to pewną świadomość celów i środków w polityce gospodarczej, chociaż istotna wartość leży oczywiście nie w „planie” — a w jego realizacji.

Wielkopolska w planowaniu jest pomijaną. Z poprzednich naszych uwag możemy wywnioskować, że jest to zjawiskiem stosunkowo zrozumiiałym. Wszelkie cztero- piętnasto- czy trzydziestoletnie plany traktują gospodarkę wielkopolską w znacznej mierze jako czynnik stały, niepodlegający głębiej sięgającym zmianom.

Jeżeli ma to być hołdem dla samodzielności i dojrzałości gospodarczej Wielkopolski, to trudno czuć o to urazę. Jednakże sam problem konieczności świadomej i celowej polityki gospodarczej w stosunku do przemysłu wielkopolskiego istnieje i w powstała w „centralnych planach” lukę wkracza w różnych warunkach kształtowany, własny plan życzeń i zamiarów przemysłu wielkopolskiego, wytwarzany w najściślejszej łączności z życiem, niestety, w dużej mierze pozbawiony sankcji.

Dążność do uzyskania tej aprobaty i sankcji w tych fragmentach „planu”, które tej sankcji wymagają, przekonanie czynników miarodajnych o słusznosci zamierzeń przemysłu wielkopolskiego, jest centralnym dążeniem zorganizowanego przemysłu wielkopolskiego.

Wkład do przebudowy

Nawet w wypadku, gdyby nie miała się dokonywać obecnie większa rozbudowa przemysłu wielkopolskiego, to nie znaczy to bynajmniej, by przemysł wielkopolski można było separować od dokonujących się przemian na terenie reszty kraju. Byłoby to niesłuszne, a co ważniejsze, zupełnie nieekonomiczne.

Tworzy się obecnie chłonnniejszy rynek zbytu wewnętrznej na terenie centralnej i wschodniej Polski. Rynek ten na dłuższy czas znajdować będzie zaspokojenie na własnym terenie przede wszystkim w produkcji wielkiego przemysłu. Drobniejszy przemysł pomocniczy, a nadto wyżej wyspecjalizowane formy przemysłu konsumcyjnego Wielkopolski, niewątpliwie mogą w znacznej mierze być dostawcą dla tego nowego rynku.

W obecnej chwili, niestety, ze szkodą dla obu zainteresowanych terenów, współpraca przemysłu wielkopolskiego w rozbudowie i konsumpcji Centralnej Polski jest wręcz słaba. Możliwa i bez wątpienia pożądana jest zmiana w tym względzie. Sprowadzi, lub co najmniej przybliży pożądaną zmianą szereg czynników łącznie — będą to m. in. zdecydowana obniżka kolejowych taryf przewozowych, szerokie uwzględnienie przemysłu wielkopolskiego w dostawach publicznych i przedsiębiorstw państwowych, podniesienie Polski centralnej pod względem kultury gospodarczej, oraz zmiana struktury narodowościowej tamtejszego handlu.

Człowiek

Jednym z najcenniejszych wkładów do przebudowy gospodarczej kraju jest człowiek — Wielkopoleś, zajmujący coraz częściej twórcze i samodzielne stanowiska w życiu gospodarczym całej Polski.

Wielkopolska ukształtowała na polu gospodarczym własny typ człowieka, o bezwzględnie dużych walorach, a o szczególnej wartości z punktu widzenia rozwoju gospodarstwa polskiego. Nie znaczy to bynajmniej, by należało uznać pracę na tym polu wychowawczym za ukończoną. Bynajmniej. W raz ustalonych stosunkach gospodarczych Wielkopolski, które stały się prawdziwą szkołą typu Polaka, człowieka interesu, pragniemy nie tylko wychowywać w identyczny sposób dalsze pokolenia, ale i wzbogacać istniejące wartości, podnosić jeszcze etykę handlową, potęgować solidarność zawodową, wzmacniać przedsiębiorczość i zdobywczość....

Praca na tym abstrakcyjnym napozór polu będzie bardzo ważna, jeżeli chodzi o umocnienie wewnętrzne przemysłu wielkopolskiego i siłę jego promieniowania na zewnątrz.

Myślimy o eksporcie

Tak się dotąd fatalnie składała sytuacja, że formy i zakres naszej wymiany zagranicznej dyktowała nam — konieczność i dyktowali kontrahenci. Rozbudowano na duże obroty nasz przemysł górniczy, stwarzając wielkie nadwyżki produkcyjne, nie absorbowane przez własny przemysł, eksportowane natomiast po niezwykle niskich cenach. Równocześnie oferowano na nielepszych warunkach nasze produkty rolne, zdobywane dla eksportu nieraz, niestety, kosztem niedokonsumpcji wewnętrznej.

Rolę obu tych filarów naszego eksportu i bilansu handlowego trzeba konsekwentnie ograniczać. Półmilionowy roczny przyrost naturalny coraz to bardziej będzie utrudniał eksport produktów rolnych, a postępujące uprzemysłowienie musi zwięzić rozmiary eksportu kluczowych surowców. Układ obrotu handlowego, jaki był możliwy dla Polski jako kraju typowo rolni-

czego, stać się musi nieznośnym anachronizmem dla Polski, jako kraju rolniczo-przemysłowego.

Silna gospodarczo Polska nie będzie mogła godzić się z takim stanem rzeczy, by wartość tonny wywozowej była czterokrotnie niższą od tonny towaru przywożonego. Nie jest Polska również krajem szczęśliwie samodzielnym, który mógłby się separować od przywozu. Wręcz przeciwnie, rozbudowa gospodarcza musi pociągnąć za sobą zwiększone zapotrzebowanie na szereg surowców. Nie będzie możliwy taki stan rzeczy by udział Polski w obrotach hadlu światowego (0,9 proc.) był niższym od udziału Norwegii (1 proc.), przeszło 2 razy niższym od udziału Szwecji (2 proc.), 3 razy niższym od udziału Holandii (2,8 proc.), 4 razy od Belgii (3,4 proc.).

Na tym polu musi być wykonana ogromna praca nad reorganizacją, uproszczeniem i usprawnieniem naszego obrotu handlowego.

Trzeba, mimo trudności, jakie nastrocza sztywny system kompensacyjny, zdobyć rynki zbytu dla naszego przemysłu, dla wyższych form przemysłu spożywczego, przemysłu mineralnego, chemicznego, metalowego i in.

Zrozumienie tych problemów staje się w przemyśle wielkopolskim coraz to powszechniejsze, niestety realizacja ich leży tylko w drobnej części w zakresie jego działania.

Walka o tani produkt.

Wszelkie dążności rozwojowe i ekspansywne przemysłu wiążą się z podstawową kwestią — taniego produktu.

Niestety pojęcie „taniaści“ bywa nieraz wynaturzane.

Produkt nie zdobywa „taniaści“ drogą administracyjnych zarządzeń, ani drogą stwarzania sztucznych cieplarnianych warunków produkcji. Tanim jest produkt oszczędnie wytwarzany, nieprzeciążony świadczeniami publicznymi, kosztami handlowymi, ani kosztami dostawy, a zapewniający słuszną rentę producenta.

Tylko taki towar może stać się zdobyczym, może podnieść bogactwo i kulturę społeczeństwa.

Ten cel da się osiągnąć przez współdziałanie państwa z producentem. Problem obciążeń podatkowych i socjalnych stanowczo do dziś nie jest rozwiązany z myślą o uzyskaniu atrakcyjnie taniego produktu.

Niemniej mają tu do dokonania i sami przemysłowcy. Życzyć sobie należy, by w szczególności średni i drobny przemysł stale wzrastającą uwagę poświęcał kwestii usprawnienia własnego aparatu technicznego, organizacji i bezpieczeństwa pracy, usprawnienia aparatu handlowego.

To są zamiary i postulaty

Tak to w noworocznych rozważaniach, splatają się zamiary, których realizacja będzie własną ambicją przemysłu, z postulatami, jakie wysuwa on w stosunku do czynników miarodajnych. Wspólną myślą przewodnią i zamiarów i postulatów jest to, że Wielkopolska i jej przemysł mają wolę pozostania na czynnych pozycjach w dziele postępu i rozbudowy gospodarczej Polski.

Mamy nadzieję i jest to naszym życzeniem, by rok 1939 przyniósł w tym zmiany tylko na lepsze.

Fr. Łczywek

Sytuacja gospodarcza Polski w listopadzie 1938 r.

Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w listopadzie r. b.:

Miesiąc listopad, przypadający na okres międzysezonowy w niektórych gałęziach wytwórczości, nie przyniósł poważniejszych zmian w rozwoju produkcji przemysłowej i obrotów gospodarczych w Polsce. Jak zwykle w tym czasie, część zakładów wytwórczych — po zakończeniu produkcji na sezon zimowy, pracowała słabiej. Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej były jednak nadal wyższe niż przed rokiem.

Wydobycie i zbył węgla — przy mniejszej ilości dni roboczych w listopadzie — obniżyły się nieznacznie w porównaniu z październikiem; również produkcja ropy naftowej była nieco mniejsza. Hutnictwo żelazne wykazało lekki spadek produkcji surówki i stali, zwiększoną natomiast wytwórczość walcowni. Eksport wyrobów hutniczych, jak i wywóz węgla, osiągnęły znacznie większe rozmiary niż w listopadzie r. ub., podczas gdy eksport przetworów naftowych poważniej się zmniejszył ze względu na rosnące zapotrzebowanie na rynku krajowym.

W dziale przemysłu przetwórczego dobre warunki zbytu i wysoki stan zatrudnienia wykazały fabryki metalowo-maszynowe oraz przemysł chemiczny. Nieco słabiej był zatrudniony przemysł drzewny i mineralny, a w szczególności cegielnie, ze względu na kończący się sezon budowlany. W przemyśle spożywczym pracowało intensywnie cukrownictwo, które w grudniu kończy tegoroczną kampanię produkcyjną. Spadek uruchomienia fabryk nastąpił w przemyśle włókienniczym; w związku z ukończeniem wytwórczości na sezon zimowy. Sprzedaż wyrobów włókienniczych była niezu-

pełnie zadowalająca ze względu na ciepłą pogodę w listopadzie.

Liczba zatrudnionych w przemyśle, która do listopada zwykowała, zaczęła ostatnio wykazywać spadek, występujący corocznie w miesiącach zimowych. Ponieważ równocześnie nastąpiło ograniczenie zatrudnienia przy robotach publicznych i w rolnictwie, stan zarejestrowanych bezrobotnych zwiększył się o kilkadziesiąt tysięcy osób.

Obroty handlowe — w miarę zbliżania się okresu Świąt — doznały ożywienia, głównie wskutek zaopatrywania swych składów przez kupców. Bilans obrotów towarowych z zagranicą zamknięty został, podobnie jak w październiku, nadwyżką wywozu przy zwiększonych w listopadzie liczbach tak eksportu, jak i importu.

Położenie na rynku pieniężnym nacechowane było nieco mniejszym zapotrzebowaniem kredytowym, oraz zwiększonym przypływem wkładów do instytucji finansowych; w związku ze słabszym zatrudnieniem części przemysłu oraz bliskim zakończeniem sezonu budowlanego i intensywnych prac inwestycyjnych. Lżejszy nacisk na rynek kredytowy oraz wzrost wkładów, zaznaczający się zwłaszcza w instytucjach oszczędnościowych, przyczynił się do odciążenia instytucji emisyjnej oraz umożliwił zwiększenie płynnych rezerw banków, przygotowujących się do ultimo rocznego. Wypłacalność przedsiębiorstw przemysłowych i handlu kształtowała się w dalszym ciągu zadowalająco, trudniej natomiast wywiązywało się ze swych zobowiązań rolnictwo, na którego zdolności płatniczej odbijają się niekorzystne ceny ziemiopłodów.

Jako pomyślny objaw w dziedzinie finansowej należy podkreślić również korzystne wyniki gospodarki budżetowej Państwa w listopadzie.